



Wioletta Pietrzyk

PEDOFILIA I PORNOGRAFIA DZIECIĘCA

Popularność Internetu spowodowała prawdziwą rewolucję w wielu dziedzinach codziennego życia. Internet daje możliwość prostego i bezpośredniego dostępu do informacji, edukacji, rozrywki. Posiada mnóstwo zalet, ale też stwarza szereg niebezpieczeństw, na które narażone są przede wszystkim dzieci. Wirtualny świat, to coraz częściej obszar działania pedofilów i osób prezentujących pornografię dziecięcą. W jaki sposób wykorzystują przestępcy dzieci korzystając z Sieci oraz jaka jest skala tego zjawiska? Co należy zrobić, aby przeciwdziałać temu procederowi?

Wykorzystywanie seksualne dzieci jest poważnym problemem społecznym. Reakcje dorosłych na ujawniane przypadki nadużyć seksualnych wobec dzieci bywają różne: od paniki i wywoływania sensacji, po niedostrzeganie problemu. Mowa tu oczywiście o reakcji dorosłych niezwiązanych bezpośrednio ze zdarzeniem. Dla tych dorosłych, których dzieci stały się ofiarami nadużyć seksualnych jest to prawdziwa tragedia.

Niepokojącym zjawiskiem nasilającym się w ostatnich latach jest pedofilia i pornografia dziecięca w Internecie. Imponujące, w złym tego słowa znaczeniu, jest tempo jej rozwoju. Niestety w ślad za tym rozwojem nie nadążają systemy kontroli i bezpieczeństwa. Internet jako medium bardzo trudno poddaje się cenzurze. Powodem jest zarówno ogromna liczba stron, na których wymieniane są informacje między użytkownikami, jak i przestrzeń, rzec by można, niekończąca się.

1. Formy wykorzystywania seksualnego dzieci w Internecie

Wykorzystywanie seksualne dzieci w Internecie przybiera różne formy:

- prezentowanie dzieciom materiałów pornograficznych,
- pornografia dziecięca (produkcja, po-

- siadanie, dystrybucja),
- uwodzenie dzieci za pośrednictwem Internetu,
- prostytutka dziecięca,
- wirtualny seks.

Prezentowanie dzieciom materiałów pornograficznych

Powszechny dostęp do materiałów pornograficznych jest wysoko niepokojącym zjawiskiem. W raporcie zamieszczonym w numerze 5 „Dziecko krzywdzone” z 2003 roku wynika, że 80% dzieci korzystających w Polsce z Internetu mimowolnie spotyka się z takimi materiałami. Nachalna promocja serwisów pornograficznych niejednokrotnie świadomie obejmuje nieletnich. Prezentowanie treści pornograficznych, publicznie, w sposób narzucający ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy jest przestępstwem.

Pornografia dziecięca

Pornografia dziecięca dystrybuowana za pośrednictwem Internetu przybiera formę tekstu, grafiki lub filmów. Bulwersujące są obrazy przedstawiające dzieci w „seksualnych” sytuacjach. Produkcja i obrót pornografią dziecięcą to olbrzymi, globalny proceder przestępczy. Źródłem materiałów pornograficznych w Internecie jest zorganizowany przemysł pornograficzny, ale też wiele zdjęć amatorskich wyko-

nywanych jest przez sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci. Czasem (nieestety coraz częściej) dzieci same są dostawcami zdjęć o charakterze pornograficznym.

Uwodzenie dzieci

Z przyszkolnych parków teren działania pedofilów został przeniesiony do strefy Internetu. Tu, za pośrednictwem wszelkiego rodzaju czatów i komunikatorów (np. Gadu-Gadu czy Skype), osoby zainteresowane wykorzystaniem seksualnym dzieci mają ułatwiony sposób nawiązywania kontaktu z potencjalnymi ofiarami. Anonimowi, dorośli rozmówcy, podający się często za rówieśnika swojej ofiary, wykorzystując naiwność dziecka, zdobywają cenne informacje o dziecku, zaprzyjaźniają się, dążąc do spotkania. Jeśli do niego dojdzie, dziecko zazwyczaj zostaje wykorzystane seksualnie.

Prostytucja dziecięca

Nowe media, zarówno telefony komórkowe, jak i Internet, stwarzają szerokie możliwości dla rozwoju zjawiska prostytucji dziecięcej. Coraz częściej, dzieci same kontaktują się z osobami poszukującymi usług seksualnych. Należy jednak z naciskiem podkreślić, że inicjatywa ze strony dziecka, nie zwalnia dorosłego sprawcy od odpowiedzialności. Zdarza się również, że dzieci manipulowane są przez dorosłych i na ich polecenie świadczą usługi seksualne poza Internetem osobom ogłaszającym się w sieci.

Wirtualny seks

Bardzo szkodliwy wpływ na rozwój dzieci mają rozmowy on-line dotyczące tematyki seksualnej, szczególnie te wulgarne i agresywne. Mogą powodować związany z tym lęk oraz wywoływać stres.

Proces angażowania dziecka w rozmowy o charakterze seksualnym przebiega podobnie jak uwodzenie dziecka, z tym że nie prowadzi on do spotkania, a jedynie do aktywności on-line, która w efekcie ma doprowadzić do zaspokojenia seksualnego sprawcy.

2. Skala zjawiska

Bardzo trudnym zadaniem jest określenie poziomu zagrożenia wykorzystywaniem seksualnym dzieci korzystających z Internetu. Statystyki policyjne pokazują tylko wierzchołek tego procederu. Odzwierciedlają skutki, drastyczne efekty działalności przestępców, których obszar działania sięga od bezpośrednich kontaktów w domu, aż po kontakty internetowe.

Z *Raportu o działaniach Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz zjawiskom patologii społecznej w 2007 roku* opublikowanym przez KGP, czytamy: „Dane statystyczne dotyczące przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wskazują, że nastąpiła tendencja wzrostowa. W 2006 roku stwierdzono bowiem ogółem 4902 przestępstwa w opisywanej kategorii, a w 2007 roku stwierdzono ich 5031. Liczba pokrzywdzonych małoletnich wzrosła z 5273 do 10036. Niepokojący jest także wzrost liczby obcowań płciowych z osobą małoletnią – z 1687 w 2006 roku do 2029 w roku 2007.”

Głównym ograniczeniem pomiaru i określenia skali zagrożeń jest ukryty charakter zjawiska wykorzystywania seksualnego. Dane statystyczne, którymi dysponuje policja, ukazują liczbę zgłoszonych, stwierdzonych i wszczętych spraw, ale to nie daje pełnego obrazu występowania tej kategorii przestępczości.

Dobrym sposobem zdiagnozowania skali zagrożenia wykorzystywaniem seksualnym są badania socjologiczne, prowadzone wśród dzieci korzystających z Internetu. Na przełomie 1999/2000 roku w USA prowadzony był sondaż na szerokiej ogólnokrajowej próbie dzieci i młodzieży w wieku 10-17 lat, regularnie korzystających z Internetu. Ustalono m.in., że co czwarte dziecko zobaczyło materiały pornograficzne wbrew swojej woli, co piąte otrzymało propozycję o charakterze seksualnym, w tym 3% dzieci otrzymało agresywne propozycje seksualne. Wyniki tych badań zaalarmowały opinię publiczną i zainicjowały działania na rzecz ochrony dzieci przed wykorzystywaniem

seksualnym w Internecie zarówno w USA, jak i w innych krajach na świecie.

W Polsce inicjatorem ogólnopolskiej akcji związanej z bezpieczeństwem dzieci w Internecie była Fundacja Dzieci Niczyje. Zapoczątkowała ona w 2004 roku akcję „Dziecko w Sieci”, w wyniku której zdiagnozowano sytuację dzieci związaną z ich bezpieczeństwem w Internecie poddając badaniom około 1500 osób w wieku 12-17 lat. W 94% dzieci mają świadomość niebezpieczeństw związanych z korzystaniem z Sieci, jednak ponad połowa dzieci podała obcej osobie numer telefonu, a co czwarte dziecko podało osobie poznanej w Sieci adres zamieszkania. W trakcie rozmów online, aż 64% badanych otrzymało propozycje spotkań. W 37% przypadków propozycja spotkania skończyła się przyjęciem zaproszenia. Ponad połowa badanych dzieci doświadczyła niechcianych konwersacji, 25% dzieci taka sytuacja wystraszyła. Warto zajrzeć na stronę www.fdn.pl, gdzie oprócz merytorycznych, ważnych treści znaleźć można wyniki badań prowadzonych przez fundację zarówno w 2004, roku jak i w latach następnym.

3. Przeciwdziałanie

Sprawne zwalczanie cyberprzestępczości, w tym zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci za pośrednictwem Internetu, wymaga tworzenia odpowiednich zapisów prawnych, uwzględniających zmieniające się realia. Fundamentalnym, międzynarodowym aktem prawnym chroniącym dzieci przed wszelkimi formami krzywdzenia jest Konwencja ONZ o Prawach Dziecka (ratyfikowana przez Polskę w 1991 roku). W 2005 roku Polska ratyfikowała z kolei Protokół Opcjonalny do Konwencji o Prawach Dziecka z 25 maja 2000 roku. W Protokole tym uwzględniono rosnącą dostępność pornografii dziecięcej w Internecie, uściślając te kwestie i zobowiązano strony, które go ratyfikowały, do penalizacji produkcji, dystrybucji, obrotu i posiadania pornografii dziecięcej.

Regulacje związane z pornografią

dziecięcą zawiera również uchwalona przez Radę Europy w 2001 roku Międzynarodowa Konwencja o Cyberprzestępczości. Konieczność dostosowania naszego rodzimego prawodawstwa do postanowień Konwencji o Cyberprzestępczości zaowocowało zmianą brzmienia art. 202 k.k.

§ 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub postępowaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 4. Kto utrwala treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Sąd może orzec przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstw określonych w § 1-4, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

Nie jest to przepis doskonały, ale specjaliści z zakresu prawodawstwa w Polsce uznają, że pomimo pewnych niedociągnięć, jest on na tyle wystarczający i elastyczny, że umożliwi policji podejmowanie działań przeciwko pedofilii i pornografii dziecięcej w Internecie.



Fot. archiwum

Co robić, żeby przeciwdziałać zjawisku? Przede wszystkim konieczna jest praca operacyjna i profilaktyka. W USA działa kilka agencji zajmujących się tym problemem, a rząd Stanów Zjednoczonych na walkę z pedofilią i pornografią dziecięcą w Sieci przeznaczają duże nakłady finansowe.

Z uwagi na to, że działania pedofiliów w Sieci swoim zasięgiem wykraczają poza obszar jednego kraju czy nawet kontynentu, niezbędna jest współpraca międzynarodowa. Wspólne akcje i operacje uderzające w sprawców przestępstw seksualnych z udziałem dzieci w Sieci, dają wymierne efekty. Koordynacją takich działań zajmuje się najczęściej Interpol, którego członkami jest 181 krajów.

Profilaktyka krzywdzenia dzieci w Internecie to nie tylko sprawne mechanizmy operacyjne. Niezmiernie ważną jest

edukacja dotycząca bezpiecznego korzystania z Internetu. Programy rządowe, kampanie społeczne, poradniki, ulotki, skierowane są do dzieci i ich rodziców, nauczycieli i innych osób zajmujących się wychowaniem. Bardzo ważnym elementem zwalczania pornografii dziecięcej w Internecie są „gorące linie” (hotline) dające możliwość zgłoszenia incydentu w prosty, szybki sposób za pomocą formularzy on-line lub drogą telefoniczną.

W Europie działalność hotline koordynuje Stowarzyszenie INHOPE. W Polsce szybko i sprawnie reaguje Zespół NIFC Hotline Polska (www.hotline.org.pl) oraz Fundacja Kid Protect (www.kidprotect.pl).

Polscy policjanci również mogą pochwalić się osiągnięciami w ściganiu sprawców cyberprzestępczości w ostatnich. Centralny Zespół dw. z Handlem Ludźmi i Pornografią Dziecięcą KGP, we współpracy z podmiotami międzynarodowymi, koordynował ogólnopolskie operacje (m.in. Carrossel, Hydra czy Simone), których wynikiem były aresztowania setek osób posiadających lub rozpowszechniających pornografię dziecięcą. Zabezpieczono tysiące płyt CD i DVD ze zdjęciami nagich dzieci, dyskietki, kasyety VHS, telefony, komputery i wymienne dyski twarde.

Czy można skutecznie zlikwidować to niebezpieczne dla naszych dzieci zjawisko? Z pewnością nie, ale należy dążyć do eliminacji i łagodzenia drastycznych przejawów niedostosowania społecznego, w szczególności zagrażających zdrowiu i życiu młodych ludzi oraz pozostawiających trwale niekorzystne dla ich przyszłości skutki. Każdy sposób w walce z pedofilią i pornografią dziecięcą jest dobry, o ile przynosi efekty w postaci ograniczenia zjawiska.